

Zawieszenie broni w Iranie: niepewna droga do pokoju

Krzysztof Strachota, Marek Matusiak, Andrzej Kohut

Iran i Stany Zjednoczone osiągnęły porozumienie w sprawie dwutygodniowego zawieszenia broni, podczas którego amerykańskie siły zbrojne powstrzymają dalsze ataki na terytorium Iranu, Teheran zaś odblokuje tranzyt przez cieśninę Ormuz. Udało się je wypracować przed upływem ultimatum wyznaczonego przez prezydenta Donalda Trumpa na godz. 20 (czasu wschodniego wybrzeża USA) we wtorek 7 kwietnia 2026 r. Komunikaty obu stron odnośnie do podstawy porozumienia są jednak niespójne. Zgodnie z oświadczeniami ministra spraw zagranicznych Iranu Abbasa Aragcziego oraz opublikowanym w mediach stanowiskiem Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu zawieszenie broni oznacza akceptację 10 irańskich warunków oraz pełne zwycięstwo w wojnie z USA. Wpis prezydenta Trumpa na platformie Truth Social sugeruje natomiast, że wspomniane warunki Iranu stanowią jedynie podstawę dla dalszych negocjacji, które mają doprowadzić do porozumienia pokojowego. Przywódca USA podkreślił sukces Stanów Zjednoczonych, wskazując, że militarne cele operacji zrealizowano z nawiązką.

Dziesięć irańskich warunków zakończenia konfliktu zakłada m.in. rezygnację Iranu z budowy broni nuklearnej (ale nie z realizacji programu cywilnego), pełne zawieszenie działań zbrojnych przeciw Iranowi oraz jego sojusznikom, wycofanie jednostek bojowych USA z baz w regionie, ograniczone udrożnienie cieśniny Ormuz pod kontrolą Iranu, zniesienie wszelkich sankcji ONZ przeciwko Iranowi, odmrożenie irańskich aktywów, wypłatę odszkodowań i/lub stworzenie mechanizmów pozwalających odbudować zniszczone obiekty, prawo Iranu do negocjacji porozumień regionalnych, objęcie polityką nieagresji sojuszników Iranu w regionie i ratyfikację tych porozumień przez ONZ. Szczegółowe rozmowy z USA mają się rozpocząć 10 kwietnia.

Izrael oficjalnie popiera postanowienie o zawieszeniu ataków przeciwko Iranowi, podkreśla jednak, iż jest to środek tymczasowy, nieprzesądzający o dalszych losach wojny, a także, że decyzja – wbrew stanowisku strony irańskiej – nie dotyczy konfliktu zbrojnego z Hezbollahem w Libanie. Władze izraelskie podkreślają również, że popierają decyzję USA, o ile Teheran odblokuje Ormuz i zaprzestanie ataków przeciwko Izraelowi i państwom regionu, w dalszej perspektywie zaś – przestanie być zagrożeniem w wymiarze nuklearnym i „terrorystycznym”.

W reakcji na informacje o zawieszeniu broni spadły zarówno ceny ropy (marka Brent staniała do 92,5 dolara za baryłkę, czyli o ok. 15% względem dnia poprzedniego), jak i gazu (na europejskiej giełdzie TTF kontrakty na następny miesiąc kosztowały o tej samej porze 44,4 euro/MWh, tj. o 17,3% mniej).

Przyszłość porozumienia pokojowego wydaje się niepewna. Rozbieżności pomiędzy stronami dotyczące 10 warunków przedstawionych przez Iran, niemożność zaakceptowania ich treści przez USA, nieufność Teheranu, a także odrębne kalkulacje Izraela będą stanowiły poważne przeszkody w negocjacjach. W rezultacie możliwe jest utrzymywanie się chwiejnego rozejmu, przedłużanego co kilka tygodni.

Komentarz

- **Prezydent Trump prezentuje rozejm jako swój sukces i stara się odwrócić niekorzystną dla siebie narrację w USA dotyczącą tego konfliktu.** Skuteczność tej polityki będzie zależała od trwałości zawieszenia broni i dalszych rozmów pokojowych, a także od złagodzenia gospodarczych konsekwencji wojny. Należy uznać za prawdopodobne, że nawet jeśli negocjacje pokojowe będą się przedłużały, to Waszyngton będzie zainteresowany podtrzymaniem zawieszenia broni, aby obniżyć presję na rynek surowców.
- **Niemal wykluczone wydaje się zaakceptowanie przez USA (a tym bardziej przez Izrael) irańskich postulatów jako podstawy trwałego porozumienia pokojowego** – zwłaszcza w kwestiach związanych z bezpieczeństwem regionalnym i obecnością wojskową USA w regionie. Z kolei Iran, niezależnie od swojej retoryki, mógłby być otwarty na porozumienie oparte na politycznym uregulowaniu relacji z USA, deklaracji nieagresji i zniesieniu sankcji. Przeszkodami w jego realizacji z pewnością pozostawałyby kwestia irańskich sojuszników i klientów w regionie oraz postawa Izraela.
- **Niezależnie od prezentowanego przez Iran tryumfalizmu przyszłość porozumienia pozostaje niepewna.** Głównymi problemami są nieufność między stronami i nieprecyzyjne zapisy, przede wszystkim postulat wstrzymania ataków na sojuszników irańskich (głównie Hezbollah), niejasne stanowisko Izraela wobec zawieszenia broni, ryzyko kontynuacji irańskich ataków na cele w regionie. Już po ogłoszeniu rozejmu doszło do ostrzału Iranu (nie jest jasne, czy ze strony Izraela, czy USA) oraz Bahrajnu, Kataru, Kuwejtu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.
- **W obecnej sytuacji zawieszenie broni daje szanse na ograniczone i kontrolowane przez Iran udrożnienie cieśniny Ormuz.** Należy jednak liczyć się z poważnymi trudnościami w tym zakresie. Mimo deklaracji sytuacja wojskowa i polityczna Iranu w szóstym tygodniu wojny pozostaje dramatyczna, a szanse na militarne rozstrzygnięcie konfliktu minimalne. Wejście w negocjacje daje Teheranowi możliwość politycznego rozładowania kryzysu, a w skrajnie optymistycznej wersji przetrwanie i strategiczne wzmocnienie pozycji międzynarodowej. W ciągu 12 godzin od ogłoszenia zawieszenia broni nie zaobserwowano tranzytu statków przez cieśninę Ormuz.
- **W przypadku osiągnięcia porozumienia za bardzo prawdopodobne należy uznać wewnętrzne wstrząsy i napięcia polityczno-społeczne w Iranie.** To efekt między innymi kryzysu systemu politycznego i podsycanych z zewnątrz problemów gospodarczych. Wobec skali niepewności związanych z polityką zarówno Iranu, jak i Izraela oraz USA ryzyko powrotu do konfliktu militarnego i jego eskalacji pozostaje wysokie.
- **Stanowisko Izraela wpisuje się w dotychczasowy *modus operandi* tego państwa wobec podejmowanych w ciągu ostatnich dwóch lat przez USA prób zakończenia wojen w**

Gazie i Libanie. Charakteryzuje je oficjalna ostrożna i warunkowa akceptacja. Pozwala ona uniknąć otwartego kwestionowania decyzji sojusznika przy jednoczesnym późniejszym skrajnie wybiórczym i arbitralnym stosowaniu wynegocjowanych ustaleń, blokowaniu rozmów politycznych dotyczących trwałego uregulowania konfliktów, a zazwyczaj także otwartym sabotowaniu samego zawieszenia broni.

- **Ewentualne porozumienie USA–Iran, pozostawiające irański reżim u władzy i przyznające mu gwarancję zaprzestania ataków, byłoby strategiczną porażką Izraela** (i tak też jest to przedstawiane przez izraelską opozycję). Dlatego należy się spodziewać, że władze w Jerozolimie będą się starały takiemu porozumieniu zapobiec. Mogłoby to nastąpić np. poprzez eskalację ataków przeciwko libańskiemu Hezbollahowi, kontynuację punktowych uderzeń na Iran bądź celowe forsowanie uwzględnienia w treści porozumienia warunków, które byłyby dla Teheranu nieakceptowalne.